Kardynał ROBERT SARAH

z

BENEDYKTEM XVI

Josephem Ratzingerem

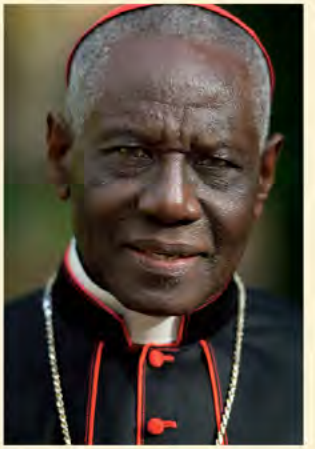

# Z GŁĘBI NASZYCH SERC

SSL

Kardynał ROBERT SARAH
z
BENEDYKTEM XVI
Josephem Ratzingerem

# Z GŁĘBI NASZYCH SERC

Opracowanie
*Nicolas Diat*

Przełożyła
*Agnieszka Kuryś*

Wydawnictwo Sióstr Loretanek
Warszawa 2020

Tytuł oryginału:
Des profondeurs de nos coeurs

© Librairie Arthème Fayard, 2020
© for the Polish Edition by Wydawnictwo Sióstr Loretanek,
Warszawa 2020

Zdjęcia na okładce
portret Benedykta XVI: © Stefano Spaziani
portret kard. Roberta Sarah: © Éric Vandeville

Redakcja
s. Jolanta Chodorska CSL

Opracowanie graficzne i łamanie
s. Karolina Masztalerz CSL

ISBN 978-83-7257-774-0 (książka)
ISBN 978-83-8212-113-1 (e-book)

Wydawnictwo Sióstr Loretanek
ul. L. Żeligowskiego 16/20; 04-476 Warszawa
tel. 22 673 46 93; 22 673 58 39; fax 22 612 93 62
www.sklep.loretanki.pl; sklep@loretanki.pl

Druk i oprawa
Drukarnia Loretańska, Warszawa-Rembertów

# Spis treści

Od wydawcy
**7**

„Czemu bojaźliwi jesteście?”
**10**

Kapłaństwo katolickie
**12**

Umiłować do końca
Eklezjologiczne i pastoralne spojrzenie na celibat
**27**

W cieniu krzyża
**60**

**Księżom z całego świata w hołdzie**

„Wyznawanie jasno określonej wiary, zgodnej z Credo Kościoła, jest często określane jako fundamentalizm. Natomiast relatywizm, to znaczy poddawanie się «każdemu powiewowi nauki», jawi się jako jedyna postawa godna współczesnej epoki. Tworzy się swoista dyktatura relatywizmu, który niczego nie uznaje za ostateczne i jako jedyną miarę rzeczy pozostawia tylko własne ja i jego zachcianki".

*Joseph Ratzinger*
Homilia wygłoszona w bazylice watykańskiej
18 kwietnia 2005 roku1

„Wszelkie działanie trzeba poprzedzać intensywnym życiem modlitwy, kontemplacji, szukaniem i słuchaniem woli Boga".

*Kardynał Robert Sarah*
w rozmowie z Nicolasem Diatem[2]

[1] Homilia podczas Mszy Świętej „pro eligendo Romano Pontifice", „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, 2005 nr 6, s. 30.
[2] *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu*, nr 14, tłum. Agnieszka Kuryś, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2017, s. 44.

# OD WYDAWCY

„Powinniśmy gruntownie przemyśleć refleksje człowieka, który zbliża się do kresu życia. W takiej przełomowej chwili nie zabiera się głosu bezrefleksyjnie".

*Kardynał Robert Sarah*

*Z głębi naszych serc*: oto prosty i poruszający tytuł wybrany przez emerytowanego Papieża Benedykta XVI i kardynała Roberta Sarah dla książki, którą wspólnie publikują.

Słowo Benedykta XVI jest rzadkością. W lutym 2013 roku emerytowany Papież postanowił osiąść w odosobnieniu w klasztorze w Ogrodach Watykańskich. Ostatnie lata życia zapragnął poświęcić na modlitwę, medytację i studium. Cisza stała się cenną szkatułą dla życia prowadzonego z dala od zgiełku i agresywności świata. Do tej pory Benedykt XVI rzadko zgadzał się zabrać głos, by wypowiedzieć swe zdanie na temat ważnych spraw z życia Kościoła.

Tekst, który ofiaruje dzisiaj Benedykt XVI, jest zatem czymś wyjątkowym. Nie jest to przemówienie czy rozproszone notatki zebrane w całość, ale mistrzowska refleksja, stanowiąca jednocześnie *lectio* i *disputatio*. Wola Benedykta XVI została jasno wyrażona we wprowadzeniu: „Wobec trwałego kryzysu, przez jaki od wielu lat przechodzi kapłaństwo, konieczne wydało mi się sięgnięcie do głębokich korzeni zagadnienia".

Wytrawni czytelnicy Papieża emeryta z łatwością rozpoznają styl, logikę i wspaniałą pedagogię autora trylogii poświęconej Jezusowi z Nazaretu: dobrze skomponowany wywód, liczne odsyłacze i perfekcyjnie dopracowana argumentacja.

Dlaczego emerytowany Papież zapragnął podjąć pracę wspólnie z kardynałem Sarah? Są to dwaj bliscy przyjaciele. Prowadzą regularną korespondencję, dzieląc się swoimi zapatrywaniami, nadziejami i obawami.

W październiku 2019 roku Synod poświęcony Amazonii, zgromadzenie biskupów, zakonników i zakonnic oraz misjonarzy, poświęcony przyszłości tego ogromnego regionu, stanowił czas dyskusji w Kościele, podczas której w różny sposób poruszano przyszłość katolickiego kapłaństwa. Od końca lata 2019 roku Benedykt XVI i kardynał Sarah ze swej strony wymieniali teksty, myśli i propozycje. Spotkali się, żeby wnieść jak najwięcej jasności w otwierające się tutaj stronice niniejszej książki.

Byłem uprzywilejowanym i oczarowanym świadkiem tego dialogu. Jestem bezgranicznie wdzięczny obu Autorom za przypadający mi dzisiaj zaszczyt bycia wydawcą niniejszej książki.

Tekst Benedykta XVI nosi powściągliwy tytuł: *Kapłaństwo katolickie*. Papież emeryt od razu na początku określa swoje stanowisko: „U podłoża poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się

dzisiaj kapłaństwo, tkwi błąd metodologiczny: odejście od przyjmowania Pisma Świętego jako słowa Bożego". Stwierdzenie jest surowe, niepokojące, aż nieprawdopodobne.

Z tak delikatnym zagadnieniem Benedykt XVI nie chciał mierzyć się w pojedynkę. Współpracę kardynała Sarah uznał za oczywistą i ważną. Emerytowany Papież zna wielkie uduchowienie kardynała, jego doświadczenie modlitwy, jego mądrość. Ufa mu. W Wielkim Tygodniu 2017 roku Benedykt XVI napisał w przedmowie do książki *Moc milczenia*: „Kardynał Sarah jest nauczycielem duchowości, który przemawia najpierw poprzez milczenie razem z Panem, poprzez głębokie zjednoczenie z Nim; dzięki temu naprawdę ma coś do powiedzenia każdemu z nas. Powinniśmy być wdzięczni Papieżowi Franciszkowi, że takiego nauczyciela duchowości postawił na czele Kongregacji odpowiedzialnej za liturgię celebrowaną w Kościele"[3].

Kardynał Sarah ze swej strony podziwia teologiczne dzieło Benedykta XVI, moc jego refleksji, pokorę i miłość.

Wola obu autorów została doskonale wyrażona w tym oto zdaniu ze wspólnej przedmowy do książki: „Podobieństwo naszych niepokojów i zbieżność wysnutych wniosków sprawiły, że idąc za wzorem świętego Augustyna, postanowiliśmy oddać owoc naszej pracy i duchowej przyjaźni do dyspozycji wszystkich wiernych".

Sytuacja jest prosta. Dwaj biskupi podjęli refleksję. Dwaj biskupi zechcieli upublicznić owoc swoich wzniosłych poszukiwań. Tekst Benedykta XVI w swojej strukturze jest głęboko teologiczny. Tekst kardynała Sarah ma w sobie potężną moc katechezy. Krzyżują się argumenty, uzupełniają się słowa, inspirują się umysły.

Kardynał Sarah nadał swemu tekstowi tytuł: *Umiłować do końca. Eklezjologiczne i pastoralne spojrzenie na celibat kapłański*. Odnajdujemy w nim odwagę, radykalizm i mistykę, które sprawiają, że wszystkie jego książki są pełne światła i żaru.

Benedykt XVI i kardynał Sarah chcieli otworzyć i zamknąć niniejszą książkę dwoma wspólnie napisanymi tekstami. W posłowiu piszą: „Wszyscy – biskupi, księża i świeccy, pilnie i koniecznie muszą uwolnić się od wpływu błędnych argumentów, teatralnych inscenizacji, diabelskich kłamstw, modnych błędów, które mają na celu odebrać wartość celibatowi kapłańskiemu".

To oczywiste, że emerytowany Papież i kardynał Sarah nie chcieli ukrywać niczego, co niepokoiło ich serca. Zbyt dobrze jednak znają świętego Augustyna, ku któremu często się zwracają, by nie wątpić, że ostatnie słowo zawsze należy do miłości.

Dewizą biskupią kardynała Josepha Ratzingera były słowa: *Ut cooperatores simus veritatis*: „Musimy służyć w taki sposób, by być współpracownikami prawdy". W zamieszczonym tu eseju dziewięćdziesięciodwuletni autor wciąż chce służyć prawdzie. Dewiza kardynała Roberta Sarah, wybrana w czasie, gdy był on młodym arcybiskupem Konakry, stolicy Gwinei, brzmi: *Sufficit tibi gratia mea*: „Wystarczy ci mojej łaski". Została ona zaczerp-

[3] Benedykt XVI, *Przedmowa*, tłum. Joanna Dyga, w: *Moc milczenia*, dz. cyt., s. 11.

nięta z Drugiego Listu do Koryntian, w którym Paweł Apostoł opisuje swoje wątpliwości w obawie, że nie zdoła skutecznie przekazać nauczania Ewangelii. Ale Bóg mu odpowiada: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali" (2 Kor 12, 9).

Tę wypowiedź chciałbym zakończyć dwoma cytatami, które rozbrzmiewają dzisiaj z całą mocą. Pierwszy pochodzi z homilii Benedykta XVI podczas Mszy na Zesłanie Ducha Świętego, 31 maja 2009 roku: „Tak jak istnieje zanieczyszczenie atmosfery, zatruwające środowisko i żywe istoty, tak istnieje skażenie serca i ducha, które niszczy i zatruwa życie duchowe"[4]. Drugi został zaczerpnięty z *Przedsionka tajemnicy drugiej cnoty* Charles'a Péguy: „Co mnie zadziwia, to nadzieja, mówi Bóg. I nie mogę wyjść z podziwu. Ta drobna nadzieja taka niepozorna. Ta wątła dziewczynka nadzieja"[5].

Sięgając do głębi swoich serc, Benedykt XVI i kardynał Robert Sarah chcieli oddalić to zanieczyszczenie i otworzyć bramy nadziei.

*Nicolas Diat*
Rzym, 6 grudnia 2019 roku

---

[4] Benedykt XVI, *Czym jest powietrze dla życia biologicznego, tym Duch Święty dla życia duchowego*. Msza Święta w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, 2009 nr 10, s. 9.

[5] Charles Péguy, *Przedsionek tajemnicy drugiej cnoty*, tłum. Leon Zaręba, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 37.

# „CZEMU BOJAŹLIWI JESTEŚCIE?"

W słynnym liście skierowanym do donatystycznego biskupa Maksymina święty Augustyn zapowiada zamiar upublicznienia swojej korespondencji. „Cóż innego mogę uczynić – pyta – niż odczytać katolickim wiernym nasze listy, żeby mogli z nich zaczerpnąć naukę?"[6] Postanowiliśmy pójść za przykładem biskupa Hippony.

Spotykaliśmy się w tych ostatnich miesiącach, w czasie, gdy świat wypełniał harmider wywołany przez dziwaczny synod medialny, który wziął górę nad rzeczywistym synodem. Dzieliliśmy się myślami i troskami. Modliliśmy się i medytowaliśmy w ciszy. Każde z naszych spotkań umacniało i koiło każdego z nas. Nasze przemyślenia, do których doszliśmy różnymi drogami, skłoniły nas do wymieniania listów. Podobieństwo naszych niepokojów i zbieżność wysnutych wniosków sprawiły, że idąc za wzorem świętego Augustyna, postanowiliśmy oddać owoc naszej pracy i duchowej przyjaźni do dyspozycji wszystkich wiernych.

Tak jak on możemy bowiem stwierdzić: „*Silere non possum!* Nie mogę milczeć! Wiem bowiem, jak zgubne byłoby dla mnie moje milczenie. Nie chcę bowiem pławić się w kościelnych zaszczytach, lecz myślę o tym, że z owiec powierzonych mojej pieczy będę musiał zdać sprawę Najwyższemu Pasterzowi. Nie mogę milczeć ani udawać niewiedzy"[7].

Jako biskupi niesiemy troski wszystkich Kościołów. Pragnąc ogromnie pokoju i jedności, ofiarujemy więc owoc tej wymiany myśli wszystkim naszym braciom biskupom, księżom i wiernym świeckim z całego świata.

Czynimy to w duchu umiłowania jedności Kościoła. Ideologia dzieli, prawda zaś jednoczy serca. Zgłębianie doktryny zbawienia może jedynie zjednoczyć Kościół wokół jego Boskiego Mistrza.

Czynimy to w duchu miłości. Uznaliśmy, że pożyteczne i właściwe będzie opublikowanie niniejszego opracowania w chwili, gdy umysły będą wyciszone. Każdy może te przemyślenia uzupełnić lub poddać krytyce. Poszukiwanie prawdy może dokonywać się tylko w otwartości serca.

Ofiarujemy więc te refleksje po bratersku Ludowi Bożemu i oczywiście, w duchu synowskiego posłuszeństwa, Papieżowi Franciszkowi.

W szczególny sposób myśleliśmy o księżach. Nasze kapłańskie serce zapragnęło ich pocieszyć, dodać im odwagi. Razem ze wszystkimi księżmi modlimy się: Ratuj nas, Panie,

---

[6] Św. Augustyn, *Epist*. 23, 7.
[7] Tamże.

bo giniemy! Burza szaleje, a Pan śpi. Wydaje się, że porzuca nas na pastwę fal zwątpienia i błędu. Jesteśmy kuszeni utratą nadziei. Fale relatywizmu ze wszystkich stron zalewają łódź Kościoła. Apostołowie przelękli się. Ich wiara stała się letnia. Kościół też niekiedy wydaje się chwiać. Zaufanie apostołów pokładane w mocy Jezusa w samym środku burzy zachwiało się. My przeżywamy tę samą tajemnicę. Trwamy jednak w głębokim pokoju, gdyż wiemy, że łodzią kieruje Jezus. Wiemy, że łódź nigdy nie zatonie. Wierzymy, że tylko ona może nas doprowadzić do portu wiecznego zbawienia.

Wiemy, że Jezus jest razem tutaj z nami, w łodzi. Chcemy po raz kolejny wyrazić Mu bezwzględną, pełną, niepodzielną ufność i wierność. Chcemy Mu powtórzyć owo wielkie „tak”, które Mu powiedzieliśmy w dniu naszych święceń. Nasz kapłański celibat sprawia, że każdego dnia żyjemy owym pełnym „tak”. Nasz celibat jest bowiem głoszeniem wiary. Jest świadectwem, gdyż wprowadza nas w życie, które ma sens wyłącznie wtedy, gdy opiera się na Bogu. Nasz celibat jest świadectwem, czyli męczeństwem. Greckie słowo obejmuje obydwa te znaczenia. My, księża, podczas burzy musimy wciąż na nowo potwierdzać, że jesteśmy gotowi stracić życie dla Chrystusa. Dzień po dniu świadczymy o tym dzięki celibatowi, przez który oddajemy swoje życie.

Jezus śpi w łodzi. Jeśli jednak wahanie bierze górę, jeśli boimy się Mu zaufać, jeśli celibat sprawia, że się wycofujemy, niech wtedy przejmie nas lęk, że usłyszymy Jego wyrzut: „Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary?” (Mt 8, 26).

*Tekst napisany przez Roberta kardynała Sarah,*
*przeczytany i zaaprobowany przez Benedykta XVI*
Watykan, wrzesień 2019

# I

# KAPŁAŃSTWO KATOLICKIE

„Pozostałe rozdziały dostępne w pełnej wersji e-booka.”